Rok 35 Poznań, wtorek 6 listopada 1917. Nr. 253

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na początku kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Komunikaty głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 3-go listopada.

Zachodni plac boju:

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Deszcz i mgła ograniczały czynność bojową u wszystkich armji. We Flandrji utrzymywał nieprzyjaciel silny ogień na miasto Dixmuiden i jego linje związkowe. W nocy z 1 na 2 listopada przeprowadziliśmy bez przeszkody do końca nasze od dłuższego czasu zamierzone przełożenie linji Chemin des Dames. Wszystkie ruchy zostały przed nieprzyjacielem utajone, który jeszcze do wczoraj południa utrzymywał na opuszczone przez nas stanowiska ożywiony ogień. Nad kanałem Ren-Marne ujęto przy wypadzie wywiadowczym północno-amerykańskich żołnierzy jako jeńców. Nasi lotnicy atakowali bombami w nocy z 1 na 2 listopada Londyn, Chatham, Gravesend, Ramsgate, Margate i Dunkierkę. W ostatnich dniach powiększyli nasi lotnicy liczbę swych zwycięstw napowietrznych: porucznik Müller na 32, wicefeldwebel Buckler na 23, porucznik Böhme na 21, porucznik Bongarts na 20.

Wschodni plac boju.

Pod Dynaburgiem, Smorgoniami, Baranowicami i nad dolnym Zbruczem ożywiła się działalność ogniowa.

Na froncie macedońskim wzmogła się walka artyleryjska na wschód od Wardaru do znacznej siły.

Front włoski.

Nie ma większej czynności bojowej. Dotąd naliczono przeszło 200,000 jeńców i więcej jak 1800 dział. Zdobyczy w karabinach maszynowych, miotaczach min, samochodach, bagażach i innych przyborach wojennych nie można było dotąd w przybliżeniu stwierdzić.

Z dnia 31 listopada wieczorem:

Z żadnego z frontów nie nadeszły dotychczas wiadomości o szczególnych wydarzeniach.

Z dnia 4 listopada:

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: We Flandrji rozgrywały się przy miejscowem wzmaganiu się ognia wzdłuż Ysery i na północ wschód od Ypern, mniejsze walki piechoty pod Paschendaele. Przez wypad poprawiliśmy nasze linje i odparliśmy na kilku miejscach angielskie częściowe ataki.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad kanałem Oise-Aisne i wzdłuż niziny Ailette ożywiona akcja artyleryjska i korzystne walki naszych przednich wojsk z francuskiemi oddziałami wywiadowczemi. Na wschodnim brzegu Mozy wzmogła się ożywiona przez cały dzień walka ogniowa wieczorem pomiędzy Samogneux a Bezonvaux. Nasza złączona działalność odporna uniemożliwiła przygotowujący się atak francuzów.

Wschodni plac boju.

Położenie jest niezmienione. Nad drogą Ryga—Wenden rozsadzono rosyjskie oddziały bojowe pod Segewold.

Front macedoński.

Od kilku dni silna walka artyleryjska pomiędzy Wardarem a jeziorem Doiran trwała w dalszym ciągu wczoraj; dotychczas nastąpiły tylko angielskie częściowe wypady, które zostały odparte przez bułgarskie zabezpieczenia.

Front włoski.

Wzdłuż Tagliamento akcja artyleryjska ze zmienną siłą.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Urzędowo. Działalnością naszych łodzi podwodnych na północnym placu boju zatopiono świeżo 17 tys. br. reg. ton. Pomiędzy zatopionymi statkami znajdowało się pięć parowców naładowanych węglami. Dwa z tych parowców były angielskie i uzbrojone.

Hindenburg w Berlinie.

Berlin. Generał - marszałek polny Hindenburg przybył do Berlina i miał wykład u cesarza.

Hr. Czernin w Berlinie.

Berlin. Rewizytując sekretarza stanu Kuehlmanna, przybył austro-węgierski minister spraw zagranicznych dnia 4 listopada do Berlina. Odbędzie on również konferencję z nowym kanclerzem hrabią Hertlingiem.

Atak lotników niemieckich na Anglję.

Berlin. Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała bombami w nocy z 31 października na 1 listopada silnie i skutecznie wojskowe cele w środku Londynu i w miastach portowych Gravesund, Chatham, Ramsgate, Margate i Dover. W Londynie, Chatham i Ramsgate wybuchły wielkie pożary. Inne eskadry zaatakowały bombami fortecę i urządzenie portowe Dunkierki jako też wojskowe cele poza frontem flandryjskim i wywołały liczne wybuchy i pożary. Wszystkie samoloty nasze powróciły.

Potyczka na morzu.

Kopenhaga. Biuro Ritzaua donosi: W piątek przed południem odbyła się na obszarze międzynarodowym w Kattegacie mała potyczka na morzu między torpedowcami angielskimi a kilku niemieckimi uzbrojonymi statkami, wśród których znajdowały się jeden większy parowiec i kilka parowców rybackich. Ugodzony niebawem wielki parowiec niemiecki zatonął. Przypuszcza się, że również zatonęły dwa parowce rybackie. Torpedowce angielskie wzięły 30 ludzi z załogi parowca na pokład. Przejeżdżający przypadkowo w kierunku południowym parowiec handlowy wziął 15 ludzi na pokład, którzy wieczorem wysadzeni zostali na ląd w Kopenhadze, w tem 5 rannych, których przeniesiono do szpitala. Ogółem zginąć miało 50 marynarzy niemieckich.

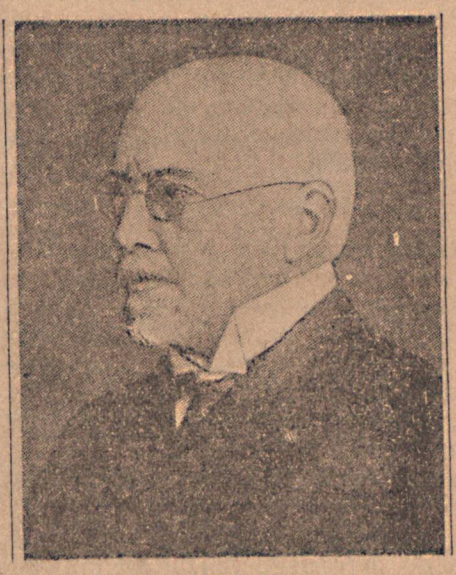

Hr. Hertling,
nowy kanclerz niemiecki.

Uwaga: Chodzi tu widocznie o mniejszy niemiecki statek pomocniczy, który znajdował się w Kattegacie. Jak się dowiadujemy, w kompetentnem miejscu o zajściu tem niema bliższych wiadomości.

Mały niemiecki krążownik pomocniczy zatopiony.

Berlin. (Urzędowo). Mały niemiecki krążownik pomocniczy, komendant kapitan-porucznik zapasowy Louterbach, zatopiony został 2 listopada pod Kattegatem po walecznej przeciwobronie przez przewagę krążowników i 9 kontrtorpedowców. Angielskie doniesienie donosi o zniszczeniu 10 statków patrolowych. Nie odpowiada to rzeczywistości. Niemieckich statków wojennych nie brak oprócz rzeczonego krążownika pomocniczego.

Straty Włoch.

Berlin. O olbrzymich stratach włoskich podczas 12 bitwy nad Soczą donoszą do „Lok. Anz.“: Liczba zabitych i rannych wynosi już przeszło ćwierć miljona chłopa. Główna część armji nadsoczańskiej cofa się na zachodni brzeg Tagliamenta, prawdopodobnie ażeby się tamże zorganizować do nowego. Dowództwo włoskie, być może, uzna za stosowne jeszcze dalsze cofnięcie armji, ażeby najpierw spowodować zupełne odczepienie od wroga silnie potrzebionych formacji.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 2 listopada: Na północ od Aisne z przerwami ogień karabinowy. Podczas wycieczek patrolowych wzięto jeńców. W dniu 1 b. m. zestrzelili nasi lotnicy za dnia dwa samoloty trzeci zestrzelono z dział.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 2 listopada: Artylerja nieprzyjacielska okazywała w ciągu dnia znaczną ruchliwość na wschód i północ od Ypern. Artylerja nasza wykonała kilka koncentrycznych ostrzeliwań pozycji nieprzyjacielskich. Zresztą niema nic ważniejszego do nadmienienia. Liczba jeńców niemieckich, zabranych przez wojska angielskie w miesiącu październiku, wynosi 9125, w tem 242 oficerów. W tym samym okresie zabraliśmy także 15 dział, 431 karabinów maszynowych i 42 moździerze z rowów. Pod Paschendaele i Poelcapelle poprawiliśmy nasze pozycje. Skuteczne wycieczki na wschód od Vermelles i na wschód od lasu Threwsbury. Pewną liczbę wrogów zabito lub wzięto w niewolę.

Amerykanie przeciwko Austro-Węgrom.

Amsterdam. „Associated Press“ donosi z Nowego Jorku, że amerykański związek obrony przyjął rezolucję, w której wezwano prezydenta, aby zwołał nadzwyczajną sesję parlamentu w celu natychmiastowego wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom i wysłania wojsk amerykańskich do Włoch.

Angielski minister marynarki o wojnie łodziami podwodnemi.

Londyn. Reuter donosi, że w izbie gmin angielski minister marynarki wygłosił mowę, w której m. i. powiedział o wojnie łodziami podwodnemi, iż od początku wojny 40—50 procent niemieckich łodzi podwodnych, czynnych na morzu Północnem, na Oceanie Atlantyckim i morzu lodowatem zatopiono. W ostatniem ćwierćroczu nieprzyjaciel utracił tyle łodzi podwodnych, ile podczas całego roku 1916. Dalej omawiał warunki dalszej wojny łodziami podwodnemi, zaznaczał, iż obecnie z rządzają mniej szkody, bronił się przed zarzutami, iż nie posłano floty angielskiej na pomoc rosyjskiej na Bałtyk, gdyż gdyby się to stało, to flota angielska mogłaby ponieść wielkie straty i ostatecznie stać się zupełnie bezczynną i wreszcie powiedział o zarządzeniach skierowanych przeciw łodziom podwodnym. Gdy nadejdzie chwila, w której flota angielska spotka się z flotą niemiecką, to niewątpliwie stanie na wysokości wielkich tradycji.

Wobec tego zaznacza biuro Wolffa, iż mowa pierwszego lorda admiralicji ma zadanie mamienia publiczności o prawdziwem położeniu wojny łodziami podwodnemi. Twierdzenia co do strat łodzi podwodnych — jak z miarodajnej strony donoszą — są przesadzone a obliczenia ministra marynarki nieprawdziwe.

Wyczerpana Rosja.

Amsterdam. Obszerne sprawozdanie nowojorskiego korespondenta Reutera daje jasny obraz rozmowy Kerenskiego z zastępcą „Associated Press“ w Piotrogrodzie. Tenże zapytywał Kiereń-

skiego, czy Rosja nie będzie brała udziału w wojnie, na co odpowiedział Kiereński. Rosja bierze wielki udział w wojnie. Prowadziła wojnę, gdy Anglja się jeszcze przygotowywała a Ameryka się jeszcze zadawalniała rolą widza. Z początku Rosja nawet miała lwi udział w wojnie, przez co ratowała Anglję i Francję. Ludzie, którzy twierdzą że Rosja wycofała się z wojny, mają słabą pamięć. Walczyliśmy od początku, obecnie jesteśmy wyczerpani i mamy prawo do oczekiwania, ażeby obecnie sprzymierzeni wzięli na siebie najcięższą część ciężaru wojny.

Cesarz Karol rzekomo królem polskim.

Berlin. „Münchener Neueste Nachrichten" dowiaduje się z Wiednia, o krążącej tamże pogłosce, że cesarz Karol w dniu swoich imienin, 4 listopada, ogłosi się królem polskim i równocześnie władcą państwa południowosłowiańskiego, złożonego z Bosni, Hercogowiny i Serbji okupowanej.

Do powyższej wiadomości dołącza „Voss. Ztg." komentarz zauważając, że pogłoska ta nie jest prawdziwą. Oznaczałaby ona wielkie niebezpieczeństwo dla interesów Niemiec. Każde nowe wiązanie się w sprawie polskiej zwiększa trudności. Nowa proklamacja w wspomnianym względzie zaangażowałaby niezmiernie autorytet monarchy austro-węgierskiego. Spodziewać się atoli trzeba, że pogłoska wzmiankowana jest zupełnie bezpodstawną.

W dwunastej bitwie nad Soczą państwa centralne najwyżej 24 godziny będą zwyciężały.

Rzymska „Tribuna" podaje 24 października następującą wiadomość z głównej kwatery: Austrjackie dowództwo wojskowe chce ze zgodą niemiecką zrobić atak o pewnem znaczeniu, nie można jednakowoż jeszcze jasno rozpoznać zamiaru i celów. Są one więcej wojskowe, czy więcej polityczne? Obydwie rzeczy są bardzo od siebie zależne. Do nagłego postanowienia przejścia do ofenzywy przyczyniły się zapewne dziwaczne wyobrażenia o stosunkach we Włoszech, oraz kłamstwo o ukazaniu się wojsk angielskich i francuskich na naszym froncie. Starano się podrażnić Włochy szyderczem pytaniem, kiedy nastąpi dwunasta bitwa nad Soczą, ponieważ dla państw centralnych kontrofenzywa byłaby łatwiejszą i wygodniejszą niż własna wielka akcja. Możliwe, że nieprzyjaciele faktycznie są w dobrej wierze, oceniając nas, jak zawsze, tak fałszywie. Właśnie wobec swego rozpaczliwego położenia wewnętrznego chcą oni przez akcję wojskową odwrócić niezadowolenie w nadziei na korzystny wpływ moralny zysku lokalnego choć bardzo ograniczonego. Prawdopodobnie jednak wygotowała też Austrja, pominąwszy pośrednie motywy, plan ofenzywy przeciw nam, bo ściągania wojsk wskazują na linję Tolmein aż do Karstu jako miejsce ataku, dokładniej na obydwa wyskoki frontowe, które się utworzyły po stronie austrjackiej po bitwach sierpniowych, pod Tolmein a Goryciją (naprzeciw włoskiej Bainziccy i Karstu). Szczególnie od Talmein i na północ-wschód stąd spoglądają oni pożądliwie na równinę friaulską, a obecność artylerji niemieckiej i może też wojsk niemieckich rozzuchwala ich jeszcze więcej. Jeżeli chcą faktycznie po ogniu artylerji, który dotychczas ma tylko wygląd ognia przeszkadzającego, iść naprzód z piechotą, to może przez jeden dzień będą mogli się chlubić, że wygrali dwunastą bitwę nad Soczą, ale nie dłużej. (W. W. d. P. P.)

Projekt konstytucji Królestwa Polskiego.

I.

Komisja sejmowo - konstytucyjna b. Tymczasowej Rady stanu przyjęła po pięciomiesięcznej pracy projekt konstytucji Królestwa, której plan i główną treść ułożył dr. Zygmunt Cybichowski, profesor prawa państwowego w uniwersytecie warszawskim. „Kurjer Warszawski" zwrócił się przeto do szan. profesora, z prośbą o informacje w tym przedmiocie i otrzymał objaśnienia, które tu podajemy. Profesor Cybichowski treść poszczególnych rozdziałów projektu zaopatruje uwagami, streszczającemi motywy, które decydowały o postanowieniach komisji.

* * *

Układ konstytucji jest prosty. Po krótkim rozdziale pierwszym, który pod nagłówkiem „Państwo Polskie" stwierdza, że państwo polskie jest niepodległe i ma charakter konstytucyjny, następuje rozdział o królu, potem o regencji i opiece, o sejmie, o ministrach, o sądach, o samorządzie, o prawach i obowiązkach obywateli. Rozdział ostatni jest poświęcony postanowieniom przechodnim, które dotyczą przejścia od obecnego do przyszłego porządku prawnego. Razem liczy konstytucja 9 rozdziałów i 151 artykułów, przeważnie krótkich.

Olbrzymia większość społeczeństwa polskiego wyznaje religję rzymsko-katolicką. Dlatego konstytucja żąda, aby monarcha i jego rodzina należeli do tego wyznania i ogłasza religję rzymsko-katolicką religją stanu. W tłumaczeniu na języki obce mógłby ten przepis budzić wątpliwość. Religja stanu, to po niemiecku Staatsreligion, po francusku religion d'Etat, a więc religja państwowa. Jednakże żadna religja nie może być państwową, bo państwo nie ma religji; religję ma ludność, w państwie mieszkająca. Mylnym wnioskom zapobiega konstytucja, zamieszczając po słowach „religja rzymsko-katolicka jest religją stanu" dwukropek: potem idą słowa: „akty religijne, towarzyszące uroczystościom państwowym, odbywają się według obrządku rzymsko-katolickiego". Przepis o religji stanu ma więc tylko to znaczenie, że zgodnie z katolickim charakterem większości społeczeństwa uroczystości państwowe mogą być połączone tylko z obrządkami rzymsko-katolickiemi. Przykładem jest koronacja króla; odbyć się może tylko w formach religijnych Kościoła rzymsko - katolickiego, co odpowiada naszym dawnym tradycjom i kwestjonowane być nie może. Licząc się z znaczeniem jednej religji, konstytucja nie krzywdzi innych religji, lecz głosi zasadę wolności wyznań i autonomji Kościołów i Związków religijnych w państwie.

Państwo jest monarchją dziedziczną, ale porządek dziedziczenia tronu nie jest ustalony. Komisja zrazu postanowiła, że tron polski może objąć tylko mężczyzna, ale później, nie chcąc utrudniać wyboru dynastji, komisja uznała zdolność kobiet do objęcia tronu w razie wygaśnięcia linji męskiej. Ponieważ jednak w sprawie zdolności sukcesyjnej kobiet obowiązują różne systemy, a wybór odpowiedniego na podstawie zasad abstrakcyjnych nie jest możliwy, komisja przekazała sprawę pierwszemu sejmowi.

Naród w postaci sejmu ma wybrać pierwszego króla, ustalić skład dynastji i porządek dziedziczenia tronu. Tak opiewa artykuł 146. Konstytucja zarządza, że małżeństwo króla wymaga uprzedniej zgody sejmu. Przepis ma zapobiedz wprowadzeniu na tron poddanej nieprzyjaznego mocarstwa. Sankcja przepisu jest bardzo silna. Monarcha, który żeni się bez zgody sejmu, traci koronę.

Wielkie znaczenie mają też postanowienia konstytucji, że król winien stale zamieszkiwać w granicach państwa i nie może, bez zgody sejmu, być naczelnikiem innego państwa. Monarcha polski ma rządzić krajem nie z odległości przez wicekróla lub namiestnika, lecz rezydować musi na polskiej ziemi.

* * *

Sejm Królestwa składać się ma z dwu izb: senatu i izby poselskiej, jak było za dawnych czasów. Prawo wyborcze do izby poselskiej wywołało wielkie i długie dyskusje. Proponowano najrozmaitsze systemy, starano się złagodzić powszechność prawa wyborczego wielokrotnością, przyznając głosy dodatkowe osobom starszym, żonatym, posiadającym nieruchomości, płacącym podatki bezpośrednie. Ale żadne ograniczenie się nie utrzymało.

Prawo wyborcze jest, według projektu komisji, powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i stosunkowe. Każdy obywatel, mający 25 lat wieku, ma prawo wyborcze, choć nawet czytać i pisać nie umie. Zrazu komisja oświadczyła się za wyłączeniem analfabetów, ale później zajęła inne stanowisko, przyczem powoływano się na to, że analfabeci mieli już w kraju prawa polityczne, dlatego odbierać praw nie można.

Komisja przyjęła system wyborów stosunkowych, czyli proporcjonalnych w formie łagodnej. Zasada proporcjonalności, uchodząca w oczach przeważającej liczby publicystów za najlepszą, wywiera dobitny wpływ w razie utworzenia wielkich okręgów wyborczych, np. 10-mandatowych. Komisja przyjęła zasadę trzymandatowych okręgów, liczących 160—200 tysięcy mieszkańców, tak, że jeden poseł przypada na 60,000 ludności.

Tworzenie większych okręgów wyborczych w kraju pozbawionym dotychczas normalnego życia konstytucyjnego, wywołaćby mogło wielkie zamieszanie. Według obliczeń, dokonanych przez komisję, przyjęcie systemu proporcjonalnego nie sprowadzi zgoła innego wyniku wyborów, aniżeli zasada zwykłej większości.

Wielkie trudności nastręczała sprawa składu senatu. Że nie może być ciałem wyłącznie mianowanem, na to godzili się wszyscy. Ale jedni domagali się, aby połowa senatu była obieralna, inni żądali, aby dwie trzecie członków wchodziły do senatu na podstawie wyborów. Również skład ciał wyborczych, wysyłających przedstawicieli do senatu wywołał długie rozprawy.

O senacie traktują artykuły konstytucji: 47 i 48. Według tych przepisów jest połowa senatu obieralna. Czwartą część tych senatorów wybierają właściciele większej własności ziemskiej, czwartą organa samorządu wiejskiego. Pozostałą liczbę senatorów z wyboru odbierają organa samorządu miejskiego, właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych, właściciele przedsiębiorstw handlowych i wyższe instytucje naukowu — w stosunku 6 do 5 i 1 do 4, to znaczy, jeśli organa samorządu miejskiego obsadzą 12 krzeseł senatorskich, to właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych wybrać będą mogli 10 senatorów, właściciele przedsiębiorstw handlowych 2, wyższe instytucje naukowe 8. Drugą połowę senatu stanowią wiryliści i nominaci; wirylistami są: pełnoletni książęta krwi (to znaczy członkowie dynastji panującej), arcybiskup warszawski, oprócz tego prezydent najwyższego sądu, prezydent najwyższego trybunału administracyjnego i prezes najwyższego w państwie stowarzyszenia naukowego. Do nominatów należą: biskupi djecezjalni katoliccy obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, mianowani przez króla dożywotnio w liczbie odpowiadającej nie mniej jak dwie trzecie djecezji, jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego i jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko-reformowanego, mianowani przez króla na czas piastowania urzędu duchownego; senatorowie w liczbie 14, mianowani przez króla na 10 lat z pośród kandydatów, przedstawionych przez różne zrzeszenia, mianowicie czterej mianowani na przedstawienie zrzeszeń rolników większych i drobnych, trzej: zrzeszeń handlowych i współdzielczych, trzej: zrzeszeń i związków zawodowych robotniczych, jeden mianowany na przedstawienie zrzeszeń naukowych. Na pozostałe krzesła mianowani będą dożywotnie przez króla znawcy spraw państwowych i społecznych, potrzeb nauki i sztuki.

Liczebny skład senatu odpowiadać ma dwom trzecim ustawowej liczby posłów, jeśli np. posłów będzie 200, senatorów będzie 135. Posłów wybiera się na 5 lat, senatorów na 10 lat, ale

---

36

Na oceanie życia.

(Ciąg dalszy.)

Jedna tylko osoba nie podobała mu się, przez zbytnią elegancję i spojrzenie nieszczere, jakiem go obrzuciła; była nią baronowa de Kernizan, co jednak to znaczyć mogło wobec czaru jaki tchnął od Viviany i jej rodziny? I on, ten dzikus, jak go nazwał Filip, zachwycony był zaprosinami admirała, aby z niemi wieczór przepędził.

— Założę się, że odmówić gotów — zaśmiał się Filip.

— A ja, przekonana jestem, że nie — odezwała się pani de Montmorau. — Podaj mi pan ramię, panie Morel.

— Jestem na pani rozkazy i wdzięczny jestem prawdziwie, że chcecie mnie przypuścić do swego towarzystwa ostatniego wieczora, który przepędzam na ziemi francuskiej.

— Ha, omyliłem się — rzekł Filip — mój dzikus dał się oblaskawić..

W uprzejmości pani de Montmorau znajdowała się mała przymieszka egoizmu, ten oficer jest przyjacielem jej syna i razem wyjeżdżają do tego obrzydliwego kraju; zachwycona była sposobnością do wzmocnienia tej przyłaźni.

— Wolni jesteście panowie? — zapytał pan de Montmorau.

— Do końca wieczora, ojcze. Lecz zanim stąd odejdziemy, nie zapominajmy o naszych dzielnych majtkach.

— Zapewne muszą się zdobyć na wielkie poświęcenie i wytrwałość, aby odbyć podróż na statkach, tak strasznie drgających.

— Wszak i panowie doznajecie tego samego? — zauważyła Viviana.

— Och! — odparł Gilbert z milem lekceważeniem — my jesteśmy wysadzani w razie powodzenia; lecz oni!...

I poszedł do swego torpedowca, by złożyć na ręce Sylwestra gratyfikację, zapowiedzianą załodze; uniesiony własnem szczęściem, zdwoił ją bez namysłu.

Filip zrobił te samo ze swoimi; majtkowie zatem mogli sobie obiecywać ostatni wieczór uczciwej hulanki, zanim puszczą się na morze.

Gilbert był już na odchodnem, kiedy Sylwester odezwał się nieśmiało:

— Wybacz kapitanie!

— Co chcesz, przyjacielu?

Kapitan, (majtkowie dają ten tytuł oficerom niższego stopnia) tak łaskawie się uśmiechał, a jednak Sylwester zająknął się.

Chodziło jednak o rzecz bardzo prostą; odgadł ją Gilbert, zobaczywszy obok majtka starego żeglarza, przystępującego z nogi na nogę...

Ten głos poważny, łagodny, pieszczący ucho, tak samo jak niegdyś głos tamtego... zmieszał Karadenc'a.

— Tak... tak, ja jestem ojcem — wybełkotał.

— Słuchaj, syn twój jest dobrym marynarzem, byle tylko dalej tak postępował.

Karadenc, odzyskując spokój sobie właściwy, rozśmiał się serdecznie.

Niema obawy, aby jego syn zboczył z drogi prawej!

— O to bądź spokojny kapitanie.

— Założyłbym się — rzekł uprzejmie Gilbert — że matka miałaby do mnie urazę, gdybyś dzisiejszego wieczora nie mógł syna uściskać!

Karadenc zrobił wielkie oczy; nie ośmieliłby się wystąpić z prośbą o to pozwolenie.

— Ruszaj, Sylwestrze; a nie zapóźnij się tak jak ostatnim razem.

Pan de Montmorau, Filip, baronowa i panienki zabrali się do odejścia; pani de Montmorau została, oczekując na Gilberta.

— Pal cię licho! — zaklął rozjaśniony Karadenc — zanim nas opuścisz, kapitanie, pozwolisz... he!

I wyciągnął do niego rękę namuloną.

Gilbert uścisnął ją serdecznie. Jeżeli czasami stronił od kolegów, był zamknięty w sobie, nikt jednak nie mógł mu zarzucić, by z podwładnymi swymi obchodził się pogardliwie. Za prostymi marynarzami przepadał, kochał ich prawość wrodzoną, przebaczał szorstkość przez wzgląd na szczery charakter.

— To mój najmłodszy, polecam ci go, kapitanie — odezwał się Karadenc uroczyście, a w oczach łzy mu się zakręciły.

— Dobrze, dobrze, rozumiem — odparł Gilbert poważnie.

I powrócił do pani Montmorau, przypatrującej się tej scenie z minką przebiegłą.

Ciąg dalszy nastąpi.

połowa senatorów wybranych ustępuje co 5 lat.

Teatr Polski w Poznaniu.

„Nowy Dziennik“,

komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego, wystawiona na scenie naszej w sobotę dnia 3 go i w niedzielę dnia 4-go listopada 1917 r.

Szesnaście lat mija od śmierci Bałuckiego, a talent ulubionego niegdyś komedjopisarza, przedwcześnie za życia zgrzebanego przez pewien odłam krytyki, odkwita na scenach polskich i święci w pełni powrotny swój tryumf. Jesteśmy świadkami rzadkiego zjawiska, jak z obfitego dorobku komedjowego autora „Radców pana radcy“, w perspektywie czasu rozbłyskują na nowo promieniami humoru i pogodnej obyczajowej satyry na scenach naszych najcelniejsze jego dzieła, którym stylizacja formy dodaje świeżego wdzięku i patyny dzieł, należących do inwentarza teatralnej literatury.

Poezja rodzimego życia, pogoda, chwytająca za serce, są — mimo zaprzeczyć się nie dającej na dzisiejsze czasy naiwności w budowie i konstrukcji — tymi czynnikami, które zapewniają nieprzemijający żywot teatralny sztukom Bałuckiego. I choć dzisiejsze pokolenie zblazowane wpływem nowoczesnego teatru francuskiego, nie bez sceptyzmu odnosi się do starszych utworów swojskiego repertoaru, faktem jest, że w sztukach Bałuckiego znajduje się poddostatkiem wartości, gwarantujących jego komedjom powodzenie sceniczne i skłaniające do szczerego śmiechu. „Nowy Dziennik“ należy do najcelniejszych sztuk Bałuckiego, w których prawdziwy humor i lekkie satyryczne zacięcie święci swe tryumfy. Pan Jacek Rzepkowski, obywatel ziemski, nie wybrany marszałkiem powiatu, zjeżdża do Krakowa, aby założyć nowy dziennik, zwalczający radę powiatową, za wrzekomą swą krzywdę — a dodać należy, iż ma dwie nadobne córeczki. Zawiera kontrakt już z naczelnym redaktorem, wydaje wspaniały prospekt na nowe pismo — i rzecz gotowa. Ale przyjeżdża p. Czeczuga, sąsiad p. Jacka i oświadcza mu, że mianowano go marszałkiem. P. Jacek chce się wycofać z tego przedsiębiorstwa dziennikarskiego, do czego dopomaga mu Stefan, syn p. Czeczugi, który kocha się w Heli, córce p. Jacka — i zyskuje jej rękę a naczelny redaktor nowego dziennika, który również kroił na Helcię, wychodzi z kwitkiem. I druga Numa w postaci Mani, córki p. Jacka, znajduje swego Pompiljusza, inżyniera Buraczyńskiego. Oto treść sztuki.

Nasz zespół komedjowy wywiązał się z zadania doskonale. Świetnym był p. Działosz, grający dziennikarza Rozpędowskiego; zwracamy mu tylko uwagę, iż scena mimiczna (akt II) zyskałaby na tem, gdyby nie przeciągał oglądania paznokci do nieskończoności, mógł stosownie przez wstawanie, przeglądanie gazet itd. scenę tę więcej urozmaicić. Zresztą grze jego nic zarzucić nie można. Niezrównanym był p. Fiszer, grający profesora Nurkiewicza, rola ta jest jedną z najlepszych w repertoarze tego utalentowanego artysty. O grze p. Brackiego (inżynier Buraczyński) wyrazić się można również jak najpochlebniej. Do zupełnego powodzenia komedji przyczynili się również pp. T. Cichocki (Filusiński, literat), Szatkowski (Rzepkowski), Kopczyński (Stefan) oraz panie Roszkiewiczowa (Mania), Czechowska (Hela) i Czerniakowa (pani Trzepałkowska, ich ciotka) którą po długiej nieobecności znowu zobaczyliśmy na scenie naszej. Reżyserja była staranna. W widowni zupełnie zapełnionej rozlegał się gęsto śmiech serdeczny.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 5 listopada

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

* **Doniesienie „Stelli“.** — Rodzice, pragnący wysłać dzieci na wieś, mogą się zgłaszać w biurze naszem, ul. Wilhelmowska 24. Biuro otwarte codzień od 10—12 i 2—4.

Zarząd i Wydział zawiadowczy „Stelli“,
Tow. Kolonji wakacyjnych i stacji sanitarnych T. z. w Poznaniu.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** We wtorek po raz siedemnasty „Kościuszko“, sztuka narodowa Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej.

W czwartek raz jeszcze „Nowy dziennik“, niezwykle interesująca komedja M. Bałuckiego.

W piątek po raz ośmnasty „Kościuszko“.

W sobotę „Gwiazda Syberji“, dramat historyczny L. hr. Starzeńskiego, cieszący się niesłabnącym powodzeniem.

W niedzielę po południu niezmiernie wesoła krotochwila ze śpiewami i tańcami Galasiewicza „Maciek Samson.“

Wieczorem „Nowy dziennik“, komedja Bałuckiego.

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3.

* **Poznań.** Magistrat obwieszcza, że za zaginione znaczki żywnościowe daje inne w zupełnie wyjątkowych tylko razach i to w znacznie mniejszej ilości. Należy zatem starannie je przechować. Znaczki i karty żywnościowe kradną szczególnie na targach. Zaleca się, by po znaczki do urzędu wydawania tychże nie posełano dzieci, gdyż nieuczciwi ludzie mogą im je wydrzyć z rąk.

— Mleko podrożało. Magistrat obwieszcza, że od 5 listopada rb. cena maksymalna za mleko niezbierane wynosi 38 fen. za litr, za mleko zbierane i maślankę 22 fen. litr. Ceny powyższe nie dotyczą specjalnego mleka dla dzieci lub sterylizowanego albo kondensowanego.

— Mniej masła i droższe masło. Na odcinek na tłuszcz spożywczy otrzymać można tylko 50 gramów masła po cenie 32 fen. za 50 gr.

* **Od dyrekcji kolei żelaznej** otrzymaliśmy co następuje: We wtorek dnia 6 i w środę 7 listopada nie będą przyjmowane do ekspedycji żadne przesyłki frachtowe. Pilne przesyłki środków spożywczych należy wysłać jako przesyłki pospieszne (Eilgut)

* **Plan jazdy kolejowej.** Oprócz podanych w sobotę, kursują pociągi jak następuje: Z Poznania do Bydgoszczy przez Wągrowiec o godz. 5,29 rano, 2,28 w dzień powszedni i o 7,58 wieczorem. Z Bydgoszczy do Poznania o godz. 7.23 rano, 2,33 w dzień powszedni, i o 6,31 wieczorem. Z Poznania do Stęszewa—Grodziska—Cylichowy o godz 5,08 rano tylko w dzień powszedni, 2,13, 7,13 wieczorem, tylko w dzień powszedni. Z powrotem do Poznania o godz. 7,05, 1,39, 11,50 w nocy tylko w dzień powszedni. Z Poznania do Strzałkowa o godz. 7,57, 2,34, 8,59 wiecz. w dzień powszedni. Z powrotem o godz. 7,47, 2,23, 7,52 wieczorem w dzień powszedni.

* **W sprawie papieru.** Termin nadsyłania nakazanych rozporządzeniem o papierze, kartonie i papie z dnia 20 września 1917 r. zgłoszeń o zapasach i użyciu papieru, kartonu i papy, którem dotknięty jest — jak się ponownie zaznacza — każdy, który w ostatnim roku zużył więcej niż 1000 kilogr., upłynął dnia 22 października 1917. Tym, którzy zgłoszenia jeszcze nie załatwili, poleca się usilnie, aby tego obowiązku jak najspieszniej dopełnili i podali odnośne sprawozdanie pod adresem: »Kriegswirtchaftstelle für das Deutsche Zeitungsgewerbe, Berlin, Breitestr. 8|9«, celem uniknięcia kary. Kto mimo ponownego napomnienia jednorazowego i miesięcznego zgłoszenia nie uskuteczni, spodziewać się może nie tylko surowej kary, ale liczyć się musi także z tem, że później nie otrzyma wcale papieru, z czem połączone może być zupełne zawieszenie przedsiębiorstwa. Nie tylko przerabiający papier, lecz wszyscy konsumenci papieru (domy towarowe, składy sprzedaży itd.) obowiązani są czynić zgłoszenia! Urzędnicy urzędu wojennego przedsięwezmą wszędzie dokładne rewizje.

* **Przesyłki żywnościowe z frontu.** Pruskie ministerjum wojny dało na zapytanie posła parlamentarnego Marquarta, «czy wolno przesyłać z pola do kraju żywność?«, następującą odpowiedź: »Ponieważ wobec obecnych stosunków odżywienia, można tylko życzyć dowozu żywności do kraju, pozwolono za porozumieniem odnośnych władz wojskowych wysyłać do kraju najbliższej rodzinie żywność, zakupowaną do własnego użytku w państwach okupowanych (z wyjątkiem generał-gubernatorstwa belgijskiego). Początkowo były dozwolone tylko paczki 5 klg., od połowy września wolno wysyłać jednorazowo 10 klg.

* **Jubileusz małżeński.** Dnia 20 listopada obchodzić będzie pan Ignacy Rataj czak z małżonką swoją Elżbietą z domu Borowiak 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatom szczęść Boże!

* **Drzewka gwiazdkowe dla wielkich miast.** W lasach nad Wezerą i innych, tudzież nad Harcem i w lasach lüneburskich, wyciętych zostanie w najbliższych tygodniach przeszło 180 tysięcy drzewek gwiazdkowych. Lasy fiskalne w Brunświku i lasy księcia Stolberga w Harcu dostarczą 20 tys. drzewek, lasy pomiędzy Hanowerem a Hamburgiem 60 tysięcy. Berlin otrzyma z tych drzewek około 60 tysięcy sztuk.

* **Postrzelony przez kłusowników.** Kościan. W nocy dnia 1 listopada postrzelony został przez kłusowników leśniczy Zopp z Eugenienhof (?). Około godz. 12 usłyszał on w lesie tamtejszym strzał, poczem udał się zaraz w ową stronę i zauważył trzech mężczyzn. Gdy udał się za nimi, jeden z nich dał do leśniczego strzał, który ugodził go w prawą stronę twarzy. Kłusownicy natychmiast zbiegli. Sprowadzono psy policyjne z Czempinia i ze Śremu, lecz nie mogły odnaleźć śladu. Zopp udać się musiał natychmiast do Poznania celem usunięcia kuli. Na wykrycie kłusowników wyznaczył posiedziciel dóbr 1000 marek nagrody.

* **Kościan.** Do fabryki cygar M. Rosenberga włamali się po raz trzeci już złodzieje.

Grudziądz. Samobójstwo usiłowała popełnić tu jakaś pochodząca z Mełna 22-letnia dziewczyna. Skoczyła z tymczasowego mostu wojskowego do Wisły, lecz zajęci tam pionierzy wydobyli ją z wody. Oddano ją do lazaretu. — Za niemoralne uczynki z małą dziewczynką skazał sąd młodocianego robotnika Fr. M. z dominium Czerwińska na cztery miesiące więzienia. — Posiedziciel Reinhold w Dąbrówce (pow. grudziądzki) zamierzał sprzedać swą posiadłość rolnikowi Gołębiewskiemu. Sprawa nie przyszła jednak do skutku, gdyż, jak »Ges.« donosi, Bank włościański (Bauerbank) w Gdańsku oświadczył, że w danym razie skorzysta ze swego prawa przedkupu i sam tę posiadłość nabędzie. — Czy to nowa orjentacja?

* **Elbląg.** Pochodzący z pod Gdańska więzień Mahlke, skazany tu za szereg ciężkich kradzieży na karę 7 lat więzienia, usiłował zabić dozórcę Siege. Nożem szewskim zadał mu wiele ciężkich ran, tak iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo — Syn posiedziciela Eichhorna z Augustwalde chciał zastrzelić królika. Broń w pierwszej chwili nie puściła, lecz naraz padł strzał, nabój trafił 14-letniego brata jego i biednego chłopca śmiertelnie zranił.

* **Oberhausen.** Górnik Karol Augenenold popełnił okropną zbrodnię. Utrzymywał z niejaką Martą Marek, której mąż jest na wojnie, stosunek miłosny. Świeżo wrócił z nią dopiero nad ranem do domu i wtedy ją udusił. Oprócz tego uśmiercił dwoje małych dzieci Markowej oraz swą własną 8-letnią córkę.

* **Starogard.** We wsi Kolińczu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Posiedziciel Leon kupił od p. Laskowskiego posiadłość, na której przez zapomnienie pozostała dubeltówka. Leon chciał ją więc Laskowskiemu odnieść. Nie wiedząc, że jest nabita, wymierzył w żartach do swej żony, w tem padł strzał i nabój utkwił w piersi żony, zabijając ją na miejscu.

* **Ujęcie berlińskich handlarzy** olejem i mąką Kruświca. Tutejszej administracji policji udało się ująć dwóch berlińskich handlarzy olejem i mąką i odebrać im 22,000 marek gotówki i za około 25 tysięcy marek towarów, które na tutejszym dworcu były już naładowane i miały być wywiezione do Berlina.

* **Wielki pożar w Baltimore.** Z Haagi donoszą: W warsztatach okrętowych w Baltimore powstał wielki pożar; poczęło się palić równocześnie na pięciu miejscach. Spaliło się za 5 miljonów dolarów towarów. Jest obawa, że bardzo wiele osób postradało życie. Władze wydaliły niemców i austrjaków w okolicy warsztatów. 40 firm w okolicy przystani otrzymało nakaz natychmiastowego wydalenia zagranicznego personału. — Według późniejszego doniesienia na dwóch przystaniach kolei Baltimore—Ohio wybuchły prawie równocześnie dwa pożary. Straty wynoszą 25 miljonów franków. Dokonano aresztowań.

* **Zbezczeszczenie grobowca.** We wsi Hervem pod Budapesztem, gdzie spoczywają zwłoki w. księżnej Aleksandry Pawłównej, pierwszej małżonki arcyksięcia Józefa Paletina węgierskiego, włamali się złodzieje do kaplicy grobowej. Zwłoki, spoczywające w trojakiej trumnie metalowej, ograbione zostały z kosztowności, oprócz tego skradli świętokradcy z kaplicy drogocenne przedmioty kościelne. Policja jest na tropie zbrodniarzy.

* **Kalendarz.** Wtorek 6go listopada Leonarda w. Wschód słońca o godzinie 7 miut 6 — zachód o godzinie 4 minut 30.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 3 listopada.

Umarli:

Zamężna Paulina Koch z domu Friese 48 l. Zamężna Helena Salzenberg z domu Schöpp 49 l. Wdowa Wiktorja Schilder z domu Wieczorkiewicz 58 l. Janina Gumna 2 l. Rewizor banku Karol Grintsch 36 lat. Zamężna Stanisława Witkowska z domu Kamińska 53 l. Helena Kosicka 8 m. Emilja Rychłowska 47 l. Żołnierz, kupiec Ludwik Dauer 19 l. Żołnierz, robotnik Kazimierz Kumos 20 l. Służąca Stanisława Płócinnik 23 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Młodzieży polsko katolickiej (śródmieście) w poniedziałek o g. 8,30 w domu Królowej Jadwigi.

— Katolickiego Tow. Rzemieślników Polskich w. poniedziałek o 8,30 na sali domu Królowej Jadwigi.

Brak papieru nazywa się „troską“. — Bieda z papierem — „nędzą“. A więc oszczędzaj papier!

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności

Zawodowy
Zastęp. Dorożkar.
wolny od wojskow. zna dzie natychmiast tymczasowe
zajęcie.
Zgłoszenia Gräfl. Oberförsterei
Tiliendorf
bei Gross-Waplitz W.-Pr
Kr. Stuhm.

Borowy
z długol. prskł. w pryw. i król. lasach, lat 15 w jednym miejscu czyn, wolny od wojsk., żonaty, poszukuje zaraz miejsca na większej majętności. Kaucja i świad. do dyspozycji.
Zgłoszenia uprasza się do eksped. Wielkopol. pod nr. 1494

POMOCNIKA
biurowego eksped., dobrze polec., wolin. od wojska lub inwalidy, przyjmie zaraz lub później
R. Andrzejewski, Grodzisk (Grätz i. P.) Handel żelaza sztabowego i tow. kółkowych żelazn

Portyer
lub portyerka potrzeb. zaraz do kamienicy z centr. ogrzew.
Bronisja Universum,
B. Śniszocki, ul. Rycerska 38.

Szukam kupna 5 funtów
tłuszczu gęsiego.
Oferty z pod. ceny upr. się do eksped. Wielkopol. pod nr. 2000

Codziennie
świeże baterje
do kieszonkowych lamp elektr. zapalacze benzynowe i do gazu, krzemienie każdego rodzaju, gruszki elektr. poleca w wiek. wyb.
MAYOR, skład kół
św. Marcin 55.

Potrzebny dla dominium od 1. IV. 18 r.
KOWAL
mu-zrnialy, znający się nieco na kolonizierstwie z zamiłowaniem na wysokie zasługi i oraz rzę.
Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 1494.

Spis książek nakładowych i w większej ilości nabytych

Drukarni i Księgarni nakładowej Fr. Chocieszyńskiego

Poznań, pl. Posadowskiego nr. 39.

Działka różnej treści

GOSPODYNI DOSKONAŁA

czyli

Przepisy utrzymywania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczkowe i gospodarskie

należyte hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świni, indyków, gęsi, kaczek itd., co do użytkowania owoców, jarzyn, oraz tajemnice gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z dodatkiem zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materji kolorowych, firanek i t. d.

Cena w oprawie **1.00** mk. z fr. przesełką **1.10** mk.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen O. 1.

Briefsteller und Rathgeber

für

Schreiben an Behörden

von W. Ueberlacker.

W dziełku tem podane są wzory i wskazówki jak pisać do wszelkich władz w sprawach **gminnych, budowlanych, policyjnych, procederowych, podatkowych, szkólnych, wojskowych, sądowych, pocztowych i kolejowych.** Niezbędne dla każdego! Cena **1,10 mk.** z fran. przesełką.

Der kleine Rechtsanwalt.

Dzieło to w języku niemieckim zawiera dokładne wskazówki dotyczące procesu cywilnego i karnego, jak bronić się przed sądem, jak skarżyć, jak ściągać pretensje od dłużników, jak można bez adwokata zastąpić się przed sądem (o ile to jest dozwolonem) w sprawach **cywilnych i karnych** wraz z wielu formularzami do skarg itd. dalej obliczenie **ile się płaci kosztów sądowych itd.**

Niezbędne dla każdego

Cena **1,10 mk.** z fran. przesełką.

Fr. Chocieszyński

Poznań—Posen.

Co tylko wyszło w piątem powiększonem i powiększ. wydaniu:

Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrządz. wszelkich potraw,

mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zupy jarzyn, ciast zwykłych i wielka ilość rozmaitych strucli, legumin, soków, kompotów, konfitur, galaret, torsów, lodów itd. zastósowane do wszelkich oszczędniejszej kuchni wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniem jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości. itd.

100 obiadów

zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena **1** mk. z fr. przesełką **1.10**

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Posadowskiego 39

Potrawy z kartofli. Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelk. potraw z kartofli tak zwyczajnych jak i wykwintniejszych. Poznań, 1903. Cena **50** f.

Podręcznik dla pszczelarzy, zawierający najważniejsze zasady, nauki i reguły pszczelnictwa, według 16 rozdziałów zestawiony przez B. Michalisa, przełożył A. Chełmiński Cena **50** fen.

Sennoty w zimie. Obchodzenia się z niemi odpowiednio do ich natury i ich pielęgnowania. Tłómaczył A. Chełmiński. Str. 37. Cena **30** fen.

Najdokładniejsza rozmowa kwiatami. Cena **20** f

Skarbiec domowy 468 rad i wskazówek gospodarskich Poznań 1910 Cena **30** fen,

Dramata i komedye.

Przewodnik dla zakochanych, krotochwila w 1 akcie o Simona. [Sztuka nadzwyczaj wesoła z doskonałemi rolami dla panów i 2 dam]. Poznań, 189 Cena **80** fen.

Szlachta czynszowa, czyli **kłótnia o wiatr,** komedja w jednym akcie przez Jana Nep Kamińskiego. Cena **80** f

Powieści i nowele

Betty i Toms — Nie wódź nas na pokuszenie. Powieść. Poznań 1906. Str. 173. Cena **50** fen.

Bliźnięta, czyli szkoła życia. Powieść przez Józefa Dzierzkowskiego. Cena **50** fen.

Boża chłosta, powieść histor. z czasów napadu Tatarów na Polskę w 1241 r. Cena **60** fen.

W powieści tej zgodnie z prawdą historyczną przedstawiony jest napad Tatarów na Polskę, bitwa pod Lignicą i śmierć księcia Henryka Pobożnego, syna św. Jadwigi.

Dwaj Lutniści. Obrazek z naszej przeszłości. Poznań 1906. Cena **80** fen.

Hold pruski, powieść historyczna z czasów Zygmunta I. — **Król tułacz,** powieść historyczna z czasów Stanisława Leszczyńskiego. Cena **80** fen.

Jak Kasper wypędził żydów z Buina. Cena **10** f.

Jaskinia Beatusa czyli **lepiej niewinnie cierpieć, aniżeli źle czynić.** — Cena **30 fen.**

Jaskinia potępieńca, powieść przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Poznań 1916. Cena **1** mk.

Krzyżacy. Powieść historyczna z czasów krzyżackich podług H. Sienkiewicza Z 11 czarnemi obrazk. Cena **60 fen.**

Lekarz obłąkanych, przez autora »Rodziny Lanquierów« i »Oddźwiernej z Affortville«, przekład z francuzkiego. Poznań 1896, str. 752. Cena egz. **2,50** mk.

Powieść autora francuzkiego, pełna dramatycznych zawikłań. Czyta ją się jednym tchem aż do ostatniej karty.

Legenda o żydzie wiecznym tułaczu. Cena **20** f

Miłość braterska. Powieść historyczna z XV wieku przez. E. z Kurowskich Puffke. Cena **80 fen.**

Moja urzędowa żona, powieść z dziejów nihilistów w Rosyi. Poznań 1906, str. 327. Cena **1 mk.**

Powieść ta jest tak zajmująca, że gdy się ją czyta, zapomina się o śnie i jedzeniu.

Najciekawsze powieści z Tysiąca i jednej nocy, czyli Opowiadanie sułtanki. — Wydanie III. Poznań 1908. Str. 196. Cena **75** fen.

Zbiór ten starannie dobrany, zastósowany jest do pojęć ludu i młodzieży.

Na krzyżówce, powieść z dawnych dziejów polskich, przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Wydanie II. Cena **80** fen.

Na przedmurzu chrześciaństwa, powieść historyczna z czasów Zygmunta III Stron 434. Cena **1** mk.

Narzeczona Tygrysa, powieść wschodnia Cena **50** f

Okręt śmierci, powieść. Cena **50** fen.

Pod katowskim toporem Powieść historyczna z czasów króla Batorego. Cena **80** fen

Pan Twardowski, sławny mistrz czarnoksięski. Z 13 obrazkami. Cena **40** fen.

Pojata, córka Lizdejki, powieść historyczna z XIV wieku, napisał Feliks Bernatowicz Cena **75** fen

Przeklęte Skrzypki, powieść przez Wł. L. Anczyca Cena **60** fen.

Pustelnik z czarnej doliny, powieść z czasów konfederackich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Cena **80** fen

Pułk Czwarty, powieść historyczna z 1831 roku, napisał Władysław Jagielski Cena **80** fen.

Pan Czuryłło. Powieść historyczna z czasów Zygmunta Augusta. Str. 108 Cena **80** fn.

Quo vadis (Dokąd idziesz Panie? Powieść historyczna z czasów prześladowania chrześcijan za panowania Nerona podług H. Sienkiewicza — Z 13 ilustrac Cena **1,75 m.**

Rinaldo Rinaldini, sławny dowódzca zbójców, czyli tajemnice gór, wąwozów i dolin Włoch Wydanie szóste. — Cena **60 fen.**

Róża leśna, powieść z życia Indjan amerykańskich, napisał X Taw Tuczyński. Wydanie drugie Cena **40 fen.**

40 pięk. powieści za 1 markę!

Zawierają: Dusze umarłych. Rocznica ślubu. Na rusztowaniu dla ojczyzny. Bęben Sahary. Zjedzona narzeczona. Kuba Dzięcioł. Opryszek Borowski. Podanie o białej niewieście, Sąd Salomonowy, Spełniona klątwa, Tajemnica samordowanej. Jasnowidzenie przyszłości. Przepowiednia cyganki, Stryczek kata. Rozbójnicy morscy Jak w Rosji okradają carów, Duch w zastępstwie fryzjera, Krzywoprzysiężna pani, Duch w jeziorze, Opowieść starego wróbla, Procesja duchów itd

Pisma

X. Kan. Krzysztofa Schmidta.

Tom I. **Sto najpiękniejszych powiastek** (z obrazkiem) Cena **50** fen.

Tom II. **Węgiarz z Walencji. Leśna kaplica.** Cena **50** f.

Tom III. **Wigilia Bożego Narodzenia.** Cena **50** fen.

Tom IV. **Klasztor Kartuzów, Stokrotka.** Cena **50** fen.

Tom V **Genowefa.** Cena **25** f

Tom VI **Bolesław** czyli dalsze losy Genowefy. Cena **30** f

Cena wszystkich 6 tomików tylko **2** mk.

Piękny podarek gwiazdkowy dla młodzieży.

Słomiany król, powieść historyczna z czasów bezkrólewia po Mieczysławie II. Poznań, 1903. Cena **80** fen.

Bunt Masława, jego pogrom oraz przybycie do Polski Kazimierza Odnowiciela, przedstawione za niezmiernie interesująco w tej powieści.

Skarb w Jaskini, powieść historyczna z XVIII wieku Cena **60** fen.

Tajemnica grobu, powieść w 2 tomach. Cena **1** mk. Powieść ta jest tak zajmującą, że kto ją zacznie czytać, to się nie oderwie póki jej nie przeczyta do końca.

Tajemnica królowy. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chrobrego — Poznań 1900. Cena **80** fen.

Tajemnica poławiacza pereł, powieść. Cena **50** fen.

Tajemnice haremu. Powieść. Cena **40** fen.

Tajemnicza zbrodnia. Powieść. Cena **20** fen.

Trzeci Maj, powieść historyczna z czasów Stanisława Augusta (z rycin), Poznań 1902. Cena **80**

Ostatnie chwile panowania Stanisława Augusta, obchód rocznicy wiekopomnej konstytucyi, wywiezienie biskupa Sołtka przez Moskali, przedstawione są w tej powieści, toczącej się na tle życia mieszczan warszawskich.

Ucięta ręka. Powieść. Cena **40** fen.

Ucieczka moja z żoną i dwojgiem nieżywych dzieci z Syberji przez W. Migurskiego. Cena **60** f Straszne przygody małżeństwa, uciekającego z Syberji, od których krew się ścina w żyłach.

Ucieszne przygody dziada Fiorka i chłopca Beldonka w drodze do Częstochowy. Cena **50** fen.

Walka o koronę. Powieść historyczna z XVIII wieku. — Str. 95. Cena **60** fen.

Wernyhora, powieść czasów buntów hajdamackich przez Fr. Xaw Tuczyńskiego Cena **1 mk.**

W letargu, opowiadanie żywcem pogrzebanego. Cena **40** fn.

W morzu płomieni, na stepach Ameryki Cena **30** fen.

W sybirskich tajgach. Przygody wygnańca w rozległych i strasznych puszczach syberyjskich. Cena **60** fen.

Zbójcy w górach Kalabryjskich, powieść. Wydanie III. Poznań 1891. Cena **40** fen.

Z burzliwej chwili, powieść historyczna z XVIII wieku. — Cena **60** fen.

Dla młodzieży bardzo odpowiednia i nader zaciekawiająca powieść, którą również i starsi z wielkiem zainteresowan. przeczytają.

Z wojen napoleońskich, obrazki i opowiadania żołnierskie przez Ad. Am. Kosińskiego. Poznań, 1906. Cena **1** m.

Złote czasy, powieść historyczna z czasów Zygmunta Starego. Cena **80 fen.**

Żywcem zamurowana. — Powieść podług starej kroniki Cena **40 fen.**

Zbiorki krotofilne.

Bawiet najcelniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy przez Xaw Fr Tuczyńskiego. Wydanie powiększ. C **50** f.

Co tylko wyszło:

Jan Gruchacz.

Jego osobliwe podróże na lądzie i morzu, oraz zabawne przygody, jakich w świecie miał bez liku i które swym przyjaciołom opowiadał

wydał ze starego szpargału

Agapit Obelgalski z Wichlaczewa.

Cena **50** fen.

Jan Gruchacz podróżuje po całej kuli ziemskiej, a nawet po księżycu zwiedza wyspy, które nie istnieją, a wszędzie dozna nadzwyczajnych przygód, które opisuje z takim humorem, iż najwięcej szego śledziennika do szczerego śmiechu poruszyć musi

Karty czarnoksięzkie

sławnego Bosco

czyli sztuka odgadywania myśli i przepowiadania każdej osobie ile ma lat, ile pieniędzy przy sobie, tudzież odgadnięcie każdej liczby imienia i przysłowia.

— Gra towarzyska. —

Miły sposób spędzania czasu — w każdem towarzystwie. —

Cena **30 fen.,**

z franko przesełką **35 fen.**

Prawdziwe

karty wróżbiarskie

słynnej

kabalarki Le Normand.

Wesoła gra towarzyska.

Karty te w eleganckiej teczce, są takie same, jakiemi słynna kabalarka przepowiedziała wzniesienie się i upadek Napoleonowi I, wielu monarchom i t. d.

Do kart tych dodane jest dokładne objaśnienie, jak ich używać

Cena **75 fen.,**

z franko przesełką **85 fen.**

Kto nadeśle **1** mk. otrzyma obie te gry towarz. franko.

Wielki Sennik.

Najnowszy i najdokładniejszy ze wszystkich

Z dodaniem prawdziwego opisu natury człowieka, podług 12 stu znaków niebieskich, według starożytnych podań astrologicznych i innych ciekawych rzeczy.

Cena **60** fen.

Dla każdego kto chce się zabawić i zabawić!

Co tylko wyszło w szóstem powiększonem wydaniu dziełko **z pięknemi obrazkami i kolor. ryciną na okładce!**

Kasper Pokraka

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Fr. Xaw. Tuczyńskiego.

Tu

Stoi Kasper Pokraka, Sowizdrzałem zwany,
Co za nos wodził ludzi i kumotki i pany.
Kpił ze śmierci, śmierć przyszła on nogami wierzga,
Śmierć nie pyta, loes szyszek na kark mu siedzieźga.
Rodził się on na dachu, umarł w Kominie,
A nogami do góry pochowan w Kotlinie

Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka“ płatał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie Krakowie, Parchaniu, Żninie Rogowie, Gałązowie, Swarzędzu Poznaniu, Skokach, Kiszkowie Węgrowcu, Czarnkowie, Antoniewie, Bydgoszczy, Szczadowie, Wąsoszu, Rzeszowie, Mosinie, Gostyniu, Berku, Krotoszynie, Pleszewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Mielżynie, Gnieźnie Koźminie, Kominie itd.

Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron **216,** a oprócz tego 6 piękn. obrazków. Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić ten niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.

„**Kasper Pokraka**“ kosztuje tylko **1,50** mk. z fr. przes. **1,70** mk.

Nuty.

Nuty na fortepian!

Wieniec

ulubionych melodyi narodowych

w łatwym stylu ułożonych na fortepian przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym łatwym układzie.

Cena tylko **2,00** mk., z franko przesełką **2,10** mk

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na fortepianie!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50 mk.** zawierających **31 walcy, 13 marszy, 3 galopady, 7 polek, 6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes tylko **1,70 m.**

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na skrzypcach!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50** mk. zawierających **31 walcy, 13 marszy, 3 galopady, 7 polek, 6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes tylko **1,70** mk

Nuty na fortepian!!!

101 tańców za 3 marki!

na fortepian na **dwie ręce** w łatwym układzie, zawierających **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lanslery, gawoty itd najznakomitszych kompozytorów.

Cena **tylko 3,20 mrk.** z fr przesełką

! Nowość !

Nuty na fortepian!!!

111 tańców za 3 marki.

Zawierają najulubieńsze utwory nowoczesnych kompozytorów, jako to: **walce, polki, polki mazurki, galopady, kontrecanse, tańce międzynarodowe** i t. d.

Nuty na skrzypce!!!

101 tańców za 2 marki

na skrzypce w łatwym układzie zawierających: **44** walce, **21** marszy, 7 galopad, 10 polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty i t. d. najznakomitszych kompozytorów.

Cena **tylko 2,20** mrk., z fr. przesełką.

Na fortepian

Polskie tańce

zawierające najpiękniejsze utwory **Moniuszki, Łady, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kątskiego, Osmańskiego, Konopaska, Lipińskiego, Winnickiego, mazury, kujawiaki, polonezy, krakowiaki, polki, mazurki, galopady.** Dwa tomy. Cena **3,20** mk. z frank. przesyłką.

Polskie tańce

na skrzypce

zawierają najpiękniejsze **mazury,** polki, polonezy, galopady, krakowiaki i kujawiaki: **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Łady, Kątskiego, Osmańskiego, Lipińskiego, Winnickiego, Paderewskiego** i t. d.

2 tomy. Cena tylko **2,20** mk. franko z przesyłką.

Wieniec

ulubionych melodji narodowych

w łatwym stylu ułożonych przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym i łatwym układzie.

Cena tylko **1** mk., z franko przesełką **1,10** mk.

Album russe za 3 marki

36 utworów mus. na fortepian, kompozytorów rosyjskich, Czajkowskiego, Borodina, Tiwolskiego, Glinki, Rachmaninoffa, 4 zeszyty

Nowy łatwy album operetek na fortepian za 3 marki

Zawiera wyjątki z operetek Gilberta, Follo, Offenbacha, Straussa i w. i

Teoretyczno-prakt. szkoła na fortepian za 3 marki

przez H Wolffa, Dotychczas rozeszło się tej szkoły **150 000** egzemplarzy.

Nowy system najłatwiejszego nauczania się gry na fortepianie za 3 marki

przez Seyboldta Szkoła uznana przez prof. i konserw jako jedna z najlepszych

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry harmonice z liczbami i nutami, zawierającą również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych jak tańcy, pieśni, marszy itd

Cena tylko 1 mk., z franko przes. 1,10 mk.

Ważne dla chorych!

Polecamy dziełko:

Jak leczyć sokiem cytrynowym

Reumatyzm, podagrę, kamienie żółciowe, choroby wątroby, żołądka, nerek, otyłość, chorobę cukrową, żółtaczkę, choroby skórne, migrenę, wypadanie włosów itd.

Cena **60** f., z fr. przes. **65** f.

Tysiące chorych zawdzięcza sokowi cytrynow. zdrowie.

Dziełko to poleca i przes. odwr.

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr, Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski z Poznania.